

DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok II

Łódź, wtorek 5 marca 1946 r.

Nr 64 (251)

Pożyczka odbudowy

Namiętości przedwyborecze nie przysłonią sprawy dla przyszłości państwa niezmiernie ważnej. Premiowej Pożyczki Odbudowy Kraju. Zagadnienie tej pożyczki ma dla całego państwa ogromne znaczenie, bowiem powszechnie wiadomo, że sumy wpłacane na jej rzecz już obecnie w Urzędach Skarbowych względnie bankach będą przeznaczane wyłącznie na inwestycje, związane z odbudową kraju. Ogólne straty materialne, jakie naród polski poniósł w czasie ostatniej wojny, obliczane są na 100 miliardów złotych przedwojennych.

Przed Rządem Jedności Narodowej wyrosło odrazu ogromne zadanie odbudowy i podstawowej przebudowy społecznej państwa. Wymaga to wielkich środków pieniężnych. Niestety, w tych gigantycznych jak na nasze obecne możliwości, zamierzeniach, państwo nie może liczyć na obcą, zewnętrzną pomoc. Trudno również pokrywać potrzeby inwestycyjne z ewentualnych nadwyżek budżetowych. Jeżeli pragniemy prowadzić dzieło odbudowy, musimy uciec się narazie do własnych sił, do zmobilizowania środków finansowych, jakie jeszcze znajdują się w społeczeństwie.

Każdy uczciwy Polak nie dziwi się temu, nie komentuje źle decyzji rządu, wie bowiem doskonale, że nawet zamożne państwa pożyczają pieniądze od własnych obywateli.

Rozpisanie pożyczki społeczeństwo przyjmuje z życzliwością, warstwy zaś pracujące widzą w niej chęć pociągnięcia wszystkich obywateli do koniecznych świadczeń na rzecz wspólnej sprawy: odbudowy kraju. Warstwy pracujące widzą w rozpisanie pożyczki swego rodzaju rekompensatę, ciężar bowiem odbudowy zniszczonych warsztatów

przemysłowych od chwili wyzwolenia dźwigają same na swych barkach, nie oglądając się na zyski i dochody. Dziś do świadczeń drogą subskrybowania pożyczki pociągani są wszyscy obywatele.

Państwo zaciąga pożyczki u swych obywateli nie po raz pierwszy. Przypominamy sobie doskonale takie przedwojenne pożyczki jak: Narodową, Inwestycyjną, Obrony Przeciwnotocznej. Nie będziemy się zastanawiać nad zużyciem przez ówczesnych kierowników państwa uzyskanych z tych pożyczek sum — interesuje nas w tej chwili jaki był w nich wkład poszczególnych grup społecznych. Zestawienie statystyczne, na przykład z Pożyczki Narodowej jest niezwykle pouczające. Świat pracy partycypował w jej pokryciu w 44,1 proc. (40 proc. pracownicy umysłowi, 4 procent — fizycy), rolnictwo — 3,8 procent, handel — 9,5 procent, instytucje kredytowe — 10 proc., instytucje ubezpieczeniowe — 7,3 proc., rzemiosło — 1,6 proc., przemysł — 13,6 proc., wolne zawody — 3,2 proc., różni — 4,1 proc., z czego na grupę kapitalistów przypadło zaledwie 1 proc.

Przypuszczalnie i obecnie grupa najbardziej zamożna, właśnie owi powojenni kapitaliści — spekulanci, skupujący w swych rękach duże ilości biletów bankowych — będą uchylać się od subskrypcji pożyczki w poważniejszych rozmiarach. Rzeczą komitetów, zwłaszcza dziennicowych, względnie domowych, jakie powołane zostaną wkrótce do życia, będzie przypominać, aby właśnie wspomniani ludzie wywiązywali się dobrze z obowiązków, jakie obecna chwila dziejowa nakłada na wszystkich obywateli.

W. Z.

Cały świat pragnie obalenia krwawej dyktatury gen. Franco

— LONDYN (PAP). — Podczas debaty w Izbie Gmin w sprawie wykonania wyroku śmierci na republikanach hiszpańskich, minister Noel Baker oświadczył, iż ambasador Wielkiej Brytanii w Madrycie otrzymał polecenie zakomunikowania rządowi hiszpańskiemu, iż ostatnie wydarzenia w Hiszpanii wywołały oburzenie wśród brytyjskiej opinii publicznej, która domaga się ujawnienia przewodu sądowego i umożliwienia przedstawicielowi Wielkiej Brytanii wglądu w dowody, na mocy których został wydany wyrok śmierci. Minister Baker zakomunikował, iż w najbliższej przyszłości należy oczekiwać wspólnego oświadczenia Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych i Francji w sprawie Hiszpanii. Deputowany Cooks oświadczył, iż wielu członków Partii Pracy i bryty-

skich związków zawodowych żąda odwołania ambasadora Wielkiej Brytanii z Madrytu.

MOSKWA (PAP). — Agencja Tass donosi z Bukaresztu, iż na wielkim zebraniu publicznym odczytane zostało wezwanie rumuńskiej Konfederacji Pracy, stwierdzające, iż cała

ludzkość jest głęboko wstrząśnięta nowymi przestępstwami, popełnionymi przez karta narodu hiszpańskiego gen. Franco. Zgromadzenie postanowiło zwrócić się do wszystkich rządów demokratycznych i domagać się zerwania stosunków dyplomatycznych z rządem gen. Franco.

Deklaracja 3 mocarstw

LONDYN (PAP). — W Londynie, Waszyngtonie i Paryżu została jednocześnie opublikowana deklaracja, stwierdzająca, że rządy Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych i Francji wymieniły poglądy na sytuację w Hiszpanii. Państwa sojusznicze nie zamierzają ingerować w sprawy wewnętrzne Hiszpanii i naród hiszpański musi sam wykuć swoje przeznaczenie. Rząd obecny stara się przy pomocy represji nie dopuścić do wyrażenia poglądów politycznych szerokiej mas narodowej. Ale rządy Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych i Francji mają nadzieję, iż naród hiszpański nie będzie po raz drugi narażony na okropności i cierpienia nowej wojny domowej. Przewiduje istnienie nadziei, że dalekowiedzący patrioci hiszpańscy swoimi wpływami doprowadzą do ustąpienia gen. Franco, obalenia wpływu falangistów i utworzenia rządu tymczasowego, który da możliwość narodowi hiszpańskiemu wybrać sobie takiego rządu, jakiego pragnie. Konieczne jest ogłoszenie amnestii, powrót do kraju wygnanców, przywrócenie swobody zgromadzeń i przeprowadzenie wolnych wyborów. Każde rządy tymczasowe, który podejmie się tych zadań, ma zapewnić nie tylko poparcie wszystkich narodów milujących wolność, lecz również pełne uznanie podjęcia stosunków dyplomatycznych i pomoc gospodarczą. Ustosunkowanie się rządów 3 państw sojuszniczych do rządu gen. Franco będzie uzależnione od zbiegu wypadków i wysiłków narodu hiszpańskiego w celu odzyskania wolności.

Zakaz importu towarów francuskich do Anglii

PARYŻ (PAP). — Przedstawiciel francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych oświadczył na kon-

Sabotaże w portach brytyjskich

LONDYN (PAP). — Brytyjska opinia publiczna została zaalarmowana wiadomościami o działalności organizacji sabotażystów, która spowodowała w ciągu ostatnich dni liczne pożary na statkach brytyjskich, znajdujących się w portach angielskich i w portach niemieckich w brytyjskiej strefie okupacyjnej. Pożary wybuchły w głównej mierze na dachach statków niemieckich, znajdujących się obecnie pod flagą brytyjską. W kołach politycznych przypuszcza się, że akcja sabotażystów została powołana do życia przez hitlerowców.

ferencji prasowej, że rząd francuski jest zdziwiony niespodziewaną odmową Anglii przedłużenia francusko-angielskiego układu gospodarczego, którego termin mijał dnia 28 lutego br. Skutkiem tego będzie faktyczne zerwanie wszelkich stosunków gospodarczych między Francją i Anglią. Władze angielskie zabroniły importu do Anglii francuskich perfum, win, koniaków i towarów luksusowych. Zakaz importu towarów francuskich do Anglii pociągnie za sobą zmniejszenie zakupów, dokonywanych przez Francję w krajach bloku szterlingowego.

Dzień żałoby w Egipcie

LONDYN (PAP). — Agencja Reutersa donosi z Kairu, że dzień 4 mar-

ca został ogłoszony dniem żałoby ku uczczeniu pamięci ofiar, które padły podczas antybrytyjskich demonstracji w dniu 21 lutego. W całym Egipcie ogłoszono strajk powszechny. Prasa egipska nie pojawiła się, audyto radiowe zostały zawieszane.

Min. Stańczyk jedzie do USA na zgrupowanie UNRRA

WARSZAWA (PAP). — W czwartek odleci z Warszawy na rozpoczęcie się zgrupowanie generalne UNRRA w Atlantic City delegacja rządu polskiego pod przewodnictwem Ministra Pracy i Opieki Społecznej Jana Stańczyka. W skład kilkuosobowej delegacji wchodzi między innymi z ramienia Ministerstwa Aprobacji i Handlu ob. Sokołowski, naczelnik wdziału biura dla spraw UNRRA w Ministerstwie Żeglugi i

Handlu Zagranicznego, dr Załuski. ca został ogłoszony dniem żałoby ku uczczeniu pamięci ofiar, które padły podczas antybrytyjskich demonstracji w dniu 21 lutego. W całym Egipcie ogłoszono strajk powszechny. Prasa egipska nie pojawiła się, audyto radiowe zostały zawieszane.

Demonstracje

LONDYN (PAP). — Agencja Reutersa donosi, że w Aleksandrii odbyła się w „Dniu Żałoby” wielka demonstracja antybrytyjska. Tłum usiłował wedrzeć się do hotelu, w którym mieszkali marynarze brytyjscy. Policja interweniowała i przywróciła porządek.

„Anglia nie może wycofać swoich wojsk z Niemiec”

LONDYN (PAP). — Premier Clementis Attlee zajął w Izbie Gmin debatę w sprawie brytyjskich sił zbrojnych. Brytyjska armia lądowa, flota i lotnictwo — powiedział Attlee — powinny stanowić eżeciś składowe zjednoczonych pod jednym dowództwem sił zbrojnych.

Brytyjskie siły zbrojne znajdują się w stanie częściowej demobilizacji. Do końca bieżącego roku znajdować się jeszcze będzie pod bronią 1.100 tysięcy żołnierzy, a mianowicie: 670 tysięcy w armii lądowej, 275 tysięcy w lotnictwie i 155 tysięcy we flocie morskiej.

Premier podkreślił, że Wielka Brytania nie może jeszcze wycofać swych wojsk z Niemiec, gdyż istnieje tam stała groźba niepokoju. W Wielkiej Brytanii jest również potrzebny poważny kontyngent żołnierzy dla utrzymania spokoju w Indiach. Premier Attlee wyraził nadzieję, że po upływie roku system zbiorowego bezpieczeństwa, zgodnie ze statutem Organizacji Narodów Zjednoczonych rozwinie się. Wówczas będzie można przeprowadzić dalszą demobilizację brytyjskich sił zbrojnych.

Indonezja — Holandia

LONDYN (PAP). — Tymczasowy parlament indonezyjski upoważnił premiera dr Sjahrir do prowadzenia

rokowań z rządem holenderskim na zasadzie równości obu krajów.

Drożyzna w Ameryce

NOWY JORK (PAP). — W Nowym Jorku i w innych krajach amerykańskich zanotowano ostatnio wzrost cen artykułów spożywczych. Stwierdzono, że w wielu wypadkach spekulanci gromadzili zapasy i podbijali ceny. Władze sądowe pociągnęły do odpowiedzialności licznych spekulantów. Sad w Nowym Jorku

nałożył grzywnę w wysokości 2.500 dolarów na przedsiębiorstwo, które pobierało za paczki wysyłane do Europy zbyt wysokie ceny. W ciągu ostatnich kilku tygodni odbyło się kilkanaście rozpraw paskarzy, których skazano na grzywny o łącznej wysokości 80 tys. dolarów.

NOWY JORK (PAP). — Korespondenci amerykańscy donoszą z Batawii, że w łonie rządu indonezyjskiego doszło do różnicy zdań, która spowodowała dymisję rządu dr Sjahrir. Prezydent Republiki Indonezyjskiej dr Soekarno próbował utworzyć rząd koalicyjny, lecz starania jego nie doprowadziły do skutku. Wobec tego dr Sjahrir utworzył ponownie gabinet, w którym nie nastąpiły żadne istotne zmiany.

O faszyzmie włoskim już zapomniano

Włochy będą przyjęte do ONZ

LONDYN (PAP). — Pismo „Observer” stwierdza, iż zastępcy ministrów spraw zagranicznych obradujący w chwili obecnej w Londynie, opracowali wstęp do traktatu pokojowego z Włochami, stwierdzający, iż wobec złożenia broni przez Włochy w r. 1943 i pomocy, okazanej sojusznikom przez włoskie siły zbrojne, Włochy zostały uznane za państwo współwalczące przez Wielką Brytanię, Stany Zjednoczone, Związek Radziecki i Francję. Państwa te postanowiły ponownie prosić Włochy o przyjęcie ich do ONZ. Wobec tego, że Włochy uznały niepodległość Abisynii i Albanii, śladu polityki agresywnej zostały zatarte.

Według projektu zastępców ministrów spraw zagranicznych — wyspy Dodekanezu mają powrócić do Grecji, a wyspy Dalmatyjskie do Jugosławii. Francja zaś otrzyma pa-

wne wyrównanie granic. Po upływie roku na obszarach tych będzie przeprowadzony plebiscyt i ludność sama zdecyduje, czy pragnie powrócić pod panowanie Włoch, czy też ma pozostać przy nowych władcach. Specjalna komisja, która uduje się do Krainy Julijskiej, zbada możliwość umiędzynarodowienia okręgu

portowego Triestu. Przedstawiciel Francji wysłał projekt oddania Trypolitanii z powrotem pod zarząd włoski. W sprawie Cyrenaiki przedstawiciel rządu brytyjskiego oświadczył, iż Wielka Brytania zważa jest słowem danym szefowi Samusi, że Cyrenaika nigdy więcej nie powróci pod zarząd Włoch.

Lord Halifax stwierdza

Należy utworzyć rząd hinduski

LONDYN (PAP). — Agencja Reutersa donosi z Waszyngtonu, że ustępujący ambasador Wielkiej Brytanii w Stanach Zjednoczonych i b. wicekról Indii lord Halifax opublikował oświadczenie, w którym stwierdza, iż jedynym rozwiązaniem kwestii In-

dii jest przekazanie władzy Hindusom, lecz przede wszystkim należałoby utworzyć rząd, złożony z Hindusów, uznany przez cały kraj. Lord Halifax określił cele polityki brytyjskiej w Indiach, tak następująco: 1) Utworzenie Unii Ogólnej - Indyjskiej. 2) Pozostanie Indii w składzie brytyjskiej wspólnoty narodów. 3) Opracowanie konstytucji dla Indii z tym, że państwa hinduskie oraz prowincje, które nie pragną lub nie mogą przyjąć tej konstytucji, nie będą zmuszone do jej przyjęcia i 4) ostateczne przekazanie losów Indii w ręce Hindusów.

rządy z 3 innymi partiami: partia komunistyczna, liga demokratyczna i partia młodo-chińska.

NOWY JORK (PAP). — Prasa amerykańska donosi, że w najbliższych dniach udadza się do Jenauu przedstawiciel rządu centralnego chińskiego gen. Czu-Ei-Lai oraz specjalny wysłannik amerykański gen. Marshall. Trzej generałowie przeprowadzą inspekcje chińskiej partii komunistycznej, celem ustalenia odpowiednich warunków zjednoczenia wojsk chińskich.

Czang Kai Szek zapowiada

ustrój konstytucyjny Chin

LONDYN (PAP). — Agencja Reutersa donosi, iż w dniu 3 marca odbyło się w Czungkingu posiedzenie Generalnego Komitetu Wykonawczego partii Kuomintang, na którym przemawiał prezydent Chin Generałissimo Czang-Kai-Szek. Stwierdził on, iż chwila obecna sprzyja reorganizacji całego systemu partyjnego, gdyż Chiny stoją w przededniu ustroju konstytucyjnego. W bliskiej przyszłości Kuomintang zjawi się być jak dotychczas jedyną partią oficjalną, będzie dzieł odpowiedzialność za

Wiadomości ze świata

— Małatek niemiecki w Szwajcarii. W bieżącym miesiącu odbędzie się w Waszyngtonie międzynarodowa konferencja w sprawie majątku niemieckiego w Szwajcarii. Na konferencje te przybędzie również przedstawiciel Szwajcarii.

W związku z międzynarodową konferencją w sprawie majątku niemieckiego w Szwajcarii, korespondent nasz donosi, że w waszyngtońskich kółkach bankowych ocenia się wartość majątku niemieckiego w Szwajcarii na kwotę 500 milionów dolarów.

— Posiedzenie komendantów sojuszników w Berlinie. Agencja Tass donosi z Berlina, iż na posiedzeniu komendantów sojuszników postanowiono usunąć ze szkół wszystkich wykładowców, którzy służyli w armii niemieckiej oraz kierowali ruchem młodzieżowym. Przyjęto do wiadomości, że zostało przywrócone połączenie telefoniczne i telegraficzne między Berlinem a innymi stacjami okupacyjnymi.

— Ustawa o zgromadzeniu konstytucyjnym we Włoszech. Gabinet włoski zatwierdził ustawę o uprawnieniach zgromadzenia konstytucyjnego i postanowił nie urządzać referendum w sprawie przyszłego ustroju Włoch. Postanowiono również, iż głosowanie będzie przymusowe.

— W sprawie Syrii. Francuska i brytyjska delegacja wojskowa opracowały projekt wycofania wojsk z Syrii. Ewakuacja — według tego projektu — ma się rozpocząć 18 marca i trwać do 30 kwietnia. W sprawie wycofania wojsk z Libanu nie osiągnięto jeszcze porozumienia.

— Nowa pięciolatka w Związku Radzieckim. Prasa radziecka donosi, że pięciolatka, która rozpoczęła się w roku 1946 ma doprowadzić do znacznego powiększenia produkcji w porównaniu ze stanem przedwojennym. W ciągu następnych dwóch pięciolatek, których plan już został opracowany, produkcja surowki powiększy się z 15 milionów ton do 50 milionów ton, stali — z 16 milionów ton do 60 milionów ton, węgla — ze 166 do 500 milionów ton, ropy — z 30 do 600 milionów ton.

— Proces przeciwko rumuńskim komendantom obozowym. Agencja Tass donosi z Bukaresztu, iż rozpoczął się tam proces przeciwko komendantom i personelowi rumuńskich obozów dla radzieckich jeńców wojennych. Akt oskarżenia zarzuca personelowi tych obozów nieludzkie traktowanie więźniów i przyczynienie się do śmierci wielu tysięcy żołnierzy radzieckich.

— Albania przeciwko rządowi gen. Franco. Agencja Tass donosi z Tirany, że centralny komitet albańskich Związków Zawodowych wysłał depeszę do Światowej Federacji Związków Zawodowych z protestem przeciwko dyktaturze faszystowskiej i terrorowi w Hiszpanii.

— Ukrywają się w Trzeście. Agencja Tass donosi z Belgradu, iż korespondent dziennika „Borba” w Trzeście stwierdził, iż wielu przestępców wojennych, którzy uciekli z Jugosławii, ukrywa się w chwili obecnej w Trzeście. Wśród nich znajdują się ludzie, którzy zajmowali odpowiedzialne stanowiska w policji „Ustaszji” i b. czelnicy.

Dziennik stwierdza również, że Trześć stał się ostatnio ośrodkiem faszystów wszystkich narodowości.

— Napad w Atenach. — Agencja Tass donosi z Aten, iż w dniu 1 marca członkowie monarchistycznej organizacji greckiej „Xitos” napadli na lokal partii komunistycznej, który został częściowo zdemolowany. Policja interweniowała.

— Narodowy kongres kobiet rumuńskich. — Agencja Tass donosi, iż 4 marca zbierze się w Bukareszcie, narodowy kongres kobiet rumuńskich, na który przybędzie około 400 delegatów z całego kraju. Oczekiwane są również delegacje z Bułgarii, Francji, Włoch, Jugosławii, Polski, Węgier, Czechosłowacji i Austrii.

— Wybory prezydenta Kolumbii. Agencja Tass donosi, iż wybory prezydenta Kolumbii odbędą się dnia 5 maja. Na razie wystawiono 2 kandydaty: b. ambasadora w Waszyngtonie Furbaja i b. ministra pracy Gestans.

Eric Erickson przedsiębiorca naftowy

przyjaciel Himmlera — był po prostu agentem alianckim

(Od własnego korespondenta)

Sztokholm, w lutym
Całkowita rehabilitacja Erica Ericksona była nielada sensacją dla spokojnych mieszkańców Sztokholmu — spadała na nich nioby grom z jasnego nieba — i długo była tematem niekończących się rozmów o tym dziwnym człowieku.

Przed wojną Eric Erickson był handlarzem nafty, wielkim przemysłowcem, kupcem wielkiej miary — współpracownikiem „Standard Oil Company” — następnie „The Texas Company”. Bywał na Wschodzie, znał Europę. Urodzony w Brooklynie, studiował w Cornell — jednak posiadał obywatelstwo szwedzkie. Pociągający go kolosalne dochody — możliwe tylko w przemyśle naftowym — oraz związane z tym karkołomne interesy. Został przedstawicielem koncernu „Texas Company” na Szwecję i zakładał tam przedsiębiorstwo eksportowo-importhowe amerykańskich produktów naftowych.

Ale oto wybuchła druga wojna światowa. Erickson, ku zgrozzeniu rodaków i swej amerykańskiej rodziny, waczyna wykonywać służącą przywracającą wojenną. Zapisuje się do Niem-

ckiej Izby Handlowej w Sztokholmie. Jedzie do Niemiec gdzie na wiązuje liczne stosunki z niemieckimi naftowcami. Mało tego. Ma listy polecające ze Szwecji, od p. Finko, fanatycznego nazi przedstawiciela Himmlera na Szwecję; miał też poparcie Karola Bernadotte, bratanka króla Szwecji, członka znanej ze swoich sympatyj progermańskich.

Podczas pobytu w Rzeszy, Erickson zwiada liczne rafinerie nafty, interesując się szczególnie Hamburgiem. Skutek był taki, że niebawem po powrocie Ericksona do Szwecji nadeszła tam nafta niemiecka, co spowodowało automatyczne umieszczenie go na „czarnej liście” przez aliantów.

Niebawem odbywa kilka nowych podróży do Niemiec. Przyjaźni się z wpływowymi gestapowcami i importuje do Szwecji niemiecką naftę. I oto teraz Erickson zelektryzował sferę niemieckich naftowców swym „wielkim planem”, w którym było przewidziane wybudowanie w Szwecji rafinerii nafty kosztem 5 mil. dolarów. Przedsięwzięcie to miał finansować kapitał szwedzki i niemiecki.

W Niemczech plan Ericksona wywołał entuzjazm i uzyskał ogólną aprobatę. Ale zdecydować w tej sprawie mógł jedynie Heinrich Himmler — szef gestapo.

W październiku 1944 r. odbyło się spotkanie z Himmlerem, podczas którego Himmler, nieoczekiwanie zapytał Ericksona: „Co by się stało, gdyby wehrmacht przeprowadził inwazję Szwecji?”

Erickson odpowiedział: „Szwedzi biliby się jak diabli”.

Po tej interesującej rozmowie Erickson uzyskał dokument, który otwierał mu drzwi do wszystkich tajemnic przemysłu naftowego w Rzeszy. Był to dokument jedyny w swoim rodzaju.

Erickson, nie tracąc czasu, zwiadził całą Europę Środkową — był w Leuna, Amendorfie, Halle — zobaczył wszystkie większe zbiorniki i zebrał dokładne informacje o całym przemyśle naftowym niemieckim. Uzyskawszy te bezcenne wiadomości wrócił do Szwecji.

W miesiącach przed wielką bitwą o Ren, ataki lotnictwa alianckiego osiągnęły swoje szczytowe nasilenie, a w przemyśle niemieckim zaczęło dawać się źle. Cios spadał za ciosem, zawsze celny. Rafinerie płonęły. Niemcy z Himmlerem na czele nie domyślali się, komu zawdzięczają te druzgocące naloży na niemiecki przemysł naftowy. Nie orientowali się nawet, kto unieruchomił z braku paliwa, tysiące czołgów i samolotów. A później, po zakończeniu wojny, gdy afera szpiegowska Ericksona doszła do ich wiadomości, wstrząs wprost nie chce li, że człowiek, posiadający ich zaufanie — Eric Erickson — był wirtuozem alianckiego szpiegostwa i że dzięki temu dzielnemu Szwedowi sprzyńczeniści posiadli tajemnicę rozmieszczenia rafinerii naftowych i fabryk benzyny syntetycznej.

J. J. G.

Biuro dostaw dla kolei organizuje Min. Przemysłu

W Warszawie obradowała w ciągu dwóch dni międzyministerialna konferencja, poświęcona dalszemu usprawnieniu komunikacji, które ma być realizowane pod hasłem: „Przemysł pracuje dla komunikacji”.

Na konferencji podkreślono, posilkując się cyframi, nadzwyczajny wysiłek władz kolejowych, zmierzających do unormowania ruchu transportowego na naszych kolejach. Dzięki Nadzwyczajnej Komisji dla Usprawnienia Transportu kolej pracuje dziś zupełnie zadawalająco. Wystarczy podkreślić, że kiedy jeszcze w listopadzie ub. r. ładowaliśmy 4.500 wagonów dziennie, to obecnie załadunek wynosi 9.000 wagonów.

Nadszedł czas, gdy komunikacja domaga się od przemysłu, aby ten wypełnił w 100 proc. jej zapotrzebowania. Potrzebna bowiem jest harmonijność i planowość dostaw dla kolei. Zatrzymanie dostaw na jakimkolwiek odcinku powoduje komplikacje w całym organizmie kolejowym.

W toku przemówień oświadczone, że Min. Przemysłu stwarza nową, osobną placówkę p. n. „Biuro dostaw dla kolei”, która nawiąże stałą współpracę z Departamentem Zasobów Min. Komunikacji.

W drugim dniu obrad uzgodniono, że oddział Min. Komunikacji będą opracowywane wspólnie z Min. Przemysłu, co umożliwi stworzenie harmonijnej współpracy i zapewni ciągłość dostaw.

Na zakończenie przemawiał min. Rabanowski, który sprzecyzował podstawowe cele kolei, a mianowicie taniść i punktualność. „Szybkość” — mówił min. Rabanowski — „stawiamy na dalszym planie, jako związaną z bezpieczeństwem ruchu”.

Zebrani dali wyraz przekonaniu, że transport, jeśli chodzi o jego potrzeby — będzie stawiany na pierwszym planie wśród klientów Min. Przemysłu. (r)

Manifestacyjny wiec w Wrocławiu

WROCLAW (PAP). Celem zaminiestowania jedności narodowej polskiego Wrocławia przy nadchodzących wyborach do sejmiku ustawodawczego i potępienia rozbijaczy polskiego frontu narodowego na ziemach odzyskanych wszystkie organizacje społeczne i partyjne zwołały w dniu dzisiejszym wielki wiec manifestacyjny w gmachu Teatru Miejskiego, w którym wzięło udział pięć tysięcy osób.

W przemówieniach wygłoszonych przez przedstawicieli partii politycznych, związków zawodowych i organizacji społecznych, podkreślono z naciskiem znaczenie bloku wyborczego stronnictw demokratycznych i wielkość odpowiedzialności za zakończenie wysiłków w odbudowie zniszczonej ojczyzny, jaką bierze na sie-

bie w rezultacie destrukcyjnej działalności kierownictwa PSL.

Zgromadzeni przyjęli rezolucję, w której czytamy m. in.: „Społeczeństwo polskie m. Wrocławia, zebrane w dniu 3 marca na wiecu uchwala: w nadchodzących wyborach do sejmiku ustawodawczego poprzeć jednomyślnie i solidarnie blok wyborczy demokratycznych stronnictw politycznych, wyrażających interesy całego narodu, robotników, chłopów i inteligencji pracującej. Zebrani z oburzeniem piętnują próbę rozbicia przez przywódców PSL jedności narodowej na ziemiach zachodnich i stwierdzają, że to rozbicie jedności narodowej i rozpętanie walk partyjnych leży w interesie wrogów narodu polskiego i Niemców”.

Kongres partii komunistycznej w Niemczech

LONDYN (PAP). Agencja Reutersa donosi, iż w Berlinie odbywa się kongres niemieckiej partii komunistycznej. Wszyscy mówcy przemawiający na kongresie, podkreślają konieczność zjednoczenia obu partii robotniczych, komunistycznej i socjalistycznej. Zastępca przewodniczącego niemieckiej partii komunistycznej Ulbricht wystąpił z ostrym atakiem na wszelkie ruchy separatystyczne i federalistyczne, które zaczęły dochodzić do głosu w Niemczech zachodnich. Podkreślił on również, iż w zachodnich strefach oku-

pacyjnych nie została przeprowadzona reforma rolna i wielkie majątki ziemskie pozostała nadal w rękach niemieckich obszarników. Również wielkie zakłady przemysłowe są jeszcze w rękach faszystowskiego monopolu kapitalistycznego. Delegatka z Hamburga stwierdziła, iż przestępcy wojenni mają możliwość przystąpienia do reorganizacji swoich przedsiębiorstw i że na terenie Hamburga nadal są czynne banki, które współpracowały z hitlerowcami. Przedstawiciel Zagłębia Ruhry oświadczył, iż władze brytyjskie nie dopuszczają partii demokratycznych do podjęcia prawdziwej walki z faszyzmem.

Sytuacja w Grecji

MOSKWA (PAP). Agencja Tass donosi, że premier grecki Sofulis oświadczył na konferencji prasowej, iż wybory w Grecji odbędą się 31 marca, choć partie lewicowe domagały się przesunięcia terminu wyborów. Premier podkreślił, że jeżeli partie lewicowe będą bojkotowały wybory to przyczynią się w ten sposób do zwycięstwa monarchistów.

Premier wyraził również przypuszczenie, że udział partii lewicowych przyczyni się do zmniejszenia terroru monarchistów. Dziennik „Mache” komentując oświadczenie premiera dochodzi do wniosku, że premier przyznał, iż wybory odbywać się będą w nieodpowiednich warunkach. Dziennik „Risospastis” podkreśla, że premier przyznał, iż udział partii postępowych w wyborach może wydobyc Grecję z impasu.

Mimo to premier i jego ministrowie nie liczą się z postulatami partii lewicowych, lecz stosują się do wskazówek, jakie otrzymują od po-

sta brytyjskiego w Atenach. Pismo „Katerini Nea” krytykuje zarządzenie posła brytyjskiego w Atenach w sprawie przeprowadzenia wyborów w Grecji w dniu 31 marca. Br. Dziennik podkreśla, że decyzja brytyjska nie uwzględniła sytuacji wewnętrznej, panującej w Grecji, lecz została powzięta przez rząd brytyjski w związku z sytuacją międzynarodową.

Jeszcze o aferze szpiegowskiej w Kanadzie

LONDYN (PAP). — Agencja Reutersa donosi z Ottawy, że w dniu dzisiejszym ma być ogłoszone sprawozdanie komisji śledczej w sprawie afery szpiegowskiej w Kanadzie. W sprawozdaniu tym afera ta jest przedstawiona jako sprawa wewnętrzna Kanady.

PERTRAKTACJE O STAŁY RUCH PROMÓW NA LINII GDAŃSK—TRELLEBORG SZTOKHOLM (PAP).

W Sztokholmie bawił wicedyrektor PKP inż. Stanisław Kuczborski celem nawiązania regularnej komunikacji promowej między Gdąńskiem a Trelleborgiem. Jak oświadczył inż. Kuczborski, połączenie między Warszawą a Sztokholmem przez Gdąńsk—Trelleborg, będzie możliwe już prawdopodobnie w kwietniu br.

KONGRES DZIENNIKARZY W KOPENHADZE

SZTOKHOLM (PAP). Parlament duński udzielił subwencji w wysokości 150 tysięcy koron na prace organizacyjne międzynarodowego kongresu dziennikarzy, który odbyć się ma w lecie rb. w Kopenhadze. Obrady trwać będą 3 dni, przyczym goście będą mogli poświęcić 2—3 dni na zwiedzenie kraju. Liczy się na udział 300 dziennikarzy.

Depesze za granicę można nadać po polsku

Podaje się do wiadomości, iż w międzynarodowym ruchu telegraficznym dopuszczone zostały również telegramy w języku polskim.

Imieniny Prezydenta miasta

W dniu wczorajszym, tj. 4 marca, z okazji imienin prezydenta miasta — ob. Kazimierza Miłala, w sali konferencyjnej Zarządu Miejskiego w Łodzi zebrał się wszyscy dyrektorzy, naczelnicy, kierownicy oraz delegacje poszczególnych wydziałów, przedsiębiorstw i instytucji miejskich, w imieniu których i wszystkich pracowników życzenia imieninowe ob. Prezydentowi złożył mgr. Adam Ginsbert.

Prezydent miasta, odpowiadając podziękował za pamięć i współpracę oraz zaapelował do zebranych, aby dla dobra młodego i demokratycznego państwa, ugruntowania Jego podwalin, opartych na nowych podstawach, nie szczędzili trudu, wysiłku i nieustannej pracy.

Również w tym dniu przedstawiciele organizacji politycznych, społecznych, młodzieżowych, kultural-

Imieniny Prezydenta miasta

no - oświatowych, szkół i innych instytucji składali prezydentowi miasta życzenia imieninowe.

Specjalną uwagę zwróciły delegacje przedszkół miejskich. Działka w wieku od 3 — 5 lat złożyła kwiaty, po czym wypowiedziała szereg okolicznościowych deklamacji i odśpiewała piosenkę. Prezydent miasta serdecznie przywitał działkę i obdarzył ją kwiatami.

ZAMIAST KWIATÓW.

Przybyłe delegacje złożyły zamiast kwiatów na ręce i do dyspozycji prezydenta miasta: Związek Walki Młodych, Zarząd Miejski i Wojewódzki — zł. 2.000 — na odbudowę pomników. Związek Zawodowy Robotników i Pracowników Przemysłu Włókienniczego w Polsce zł. 1.000, które ob. Prezydent przeznaczył dla Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci.

Imieniny Prezydenta miasta

Zw. Zaw. Włókiarzy — zł. 1.000, które Prezydent Miasta przeznaczył dla Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci. Urząd Stanu Cywilnego zł. 1.500, które Prezydent Miasta przeznaczył dla Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci.

Wydział Kwaterunkowy zamiast kwiatów z okazji imienin prezydenta miasta Kazimierza Miłala i wiceprezydenta Kazimierza Gallasa zł. 950 na Pomoc Zimową.

Starostwo Grodzkie Śródmiejsko-Łódzkie zł. 3.000 dla Związku Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację. Straż Miejska zł. 1.045, które prezydent miasta przeznaczył dla Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci. Pracownicy Oddziału Handlu i Przemysłu Spożywczego Wydziału Apropozycji i Handlu zł. 200 na odbudowę zburzonego pomnika.

Co dzień fraszka

Kwestia pozycji
Dzienniki austriackie twierdzą oficjalnie, że Niemcy powinni stanąć na czele kultury europejskiej. (P.A.P.)
Chciełby znów „stanąć”?
Łatwo w to uwierzyć,
lecz gdy on „stanie”,
to kultura — leży.
CYK

Zebrań Rad Zakładowych

Okręgowa Komisja Zw. Zawodowych zwołuje dziś o godz. 16 w CRDK (ul. Piotrkowska 243) wszystkie członków Rad Zakładowych na zebranie, które poświęcone będzie powzięciu uchwał w sprawie Hiszpanii i nadchodzących wyborów.

Wstęp na salę za okazaniem upoważnień.

Związek Zawodowy Literatów Polskich w Łodzi zaprasza DZIŚ we wtorek, 5 marca do CAFÉ-CLUBU PICKWICKA (Traugutta 6, parter) na

!!! „ŚLEDZIA” !!!

Początek o 10 wieczór

Do tańca przygrywa doskonały zespół jazzowy pod dyr. ALFREDY BIELSKIEJ

Koniec nad ranem

Związki Zawodowe zapowiadają

zwiekszenie brygad społecznych

Robotnicy poprzę blok wyborczy

Na posiedzeniu plenum Okręgowej Rady Zw. Zawodowych w Łodzi omówiono m.in. szczegółowo akcję zdawania świadectw rzeczowych. Stwierdzono, że dotychczas w brygadach społecznych, delegowanych w teren do ścigania świadectw rzeczowych, brało udział 700 członków Zw. Zawodowych.

Akcja ta na naszym terenie je-

szcze trwa. Robotnicze organizacje postanowiły zwiększyć swój udział w brygadach, aby wreszcie świadczenia rzeczowe zostały ściągnięte ze wsi w pełnej wysokości.

Nie wszędzie brygady społeczne były przyjmowane życzliwie. W najbogatszej wsi wojew. łódzkiego Osieki, gm. Jezorno, która zdołała zaledwie 12% rocznego wy-

miaru, zaszedł wypadek czynnego znieważenia przedstawicieli przybyłej tam brygady społecznej.

Na zebraniu poruszono również zagadnienie pracy i płacy w przedsiębiorstwach prywatnych, które winny wyrównywać swym pracownikom pobory do wysokości cen wolnorynkowych. Pałce to zagadnienie rozwiąże umowa zbiorowa która jest właśnie w opracowaniu.

W sprawie bloku wyborczego przyjęto następującą uchwałę:

„Pierwsze od kilkunastu lat wolne wybory w wolnej, demokratycznej Polsce, winny stać pod znakiem jedności całego narodu. Usiłowania stronnictw politycznych — stworzenia bloku wyborczego 6 partii — nie doprowadziły do zjednoczenia, przez wyłamanie się z jedności narodowej Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Plenum OKZZ stwierdza, że jedynym drogowskazem wszystkich Polaków winno być skupienie się i poparcie z całym sił demokratycznego bloku wyborczego w nadchodzących wyborach pod hasłem zwycięstwa idei demokracji oraz odbudowy wolnej, niepodległej, demokratycznej Polski”.

NIEDZIELNE KONCERTY „CZYTELNIKA”

Niedzielny koncert, dn. 3. II., sp. wyd. „Czytelnik” poświęcony był twórczości Beethovena. Usłyszeliśmy cztery Sonaty Beethovena: Patetyczna (op. 13), Quasi una Fantasia (op. 27), Księżycowa (op. 53) i Appassionata (op. 57) w znakomitym wykonaniu prof. Bolesława Woitowicza, oraz cztery pieśni: „Sanctus et benedictus”, „O śmierci”, „In questa tomba” i „Tesknote” w interpretacji Cecylii Irygmimówny. Gra prof. Woitowicza dała pełnię głębokiego przeżycia wiecznie żywej treści muzycznej dzieł beethovenowskich, pozostawiając niezatarte wrażenie. Wyjątkowo piękny materiał głosowy Cecylii Irygmimówny (kontralt) świetnie odpowiada poważnemu i głębokiemu charakterowi pieśni Beethovena. Szlachetna i pełna ekspresji interpretacja daje jak najlepsze świadectwo kulturze śpiewaczej młodej artystki.

B. Czyżewicz

Stefania Derdzikowska z MIASKIEWICZÓW w 55 roku życia. Pogrzeb odbędzie się dnia 5 marca, o godz. 15 z ul. Przemysłowej 88, na stary cmentarz na Chwałach o czym zawiadamiają w ciężkim smutku pogrzebni

Z sądu

Wójt — mordca 60 ludzi nie ujędzie sprawiedliwości

Sala Specjalnego Sadu Karnego zapełniła się wczoraj mieszkańcami powiatu brzezińskiego: to przybyli ci, którzy stracili swoich krewnych i bliskich przez osławionego w powiecie za czasów okupacji hitlerowskiego wójta gminy Ciosny Friedricha Omenzetera. O jego przestępstwach zeznawać będzie blisko 40 świadków.

Na ławie oskarżonych Omenzeter, mezczyzna blisko 40-letni, rosły, rumiany, o przebiegłym, chytrym spojrzeniu małych oczu i bezczelnym uśmiechu. Jest to rolnik, narodowości niemieckiej, posiadający 26-morgowe gospodarstwo. Przyjął wołskiste, wstąpił do organizacji SA, a w 1944 roku — do NSDAP. Na stanowisku wójta gminy Ciosny, obejmującej 3 wsie, zjechał się i prześladował Polaków, inspirując władzom niemieckim aresztowanie blisko 60 osób z pośród mieszkańców gminy. W aresztowaniu tych ludzi, politycznie niebezpiecznych dla Niemiec, brał osobisty udział, będąc uzbrojonym, czasami zaś występując w mundurze partyjnym.

SWIADKOWIE MÓWIĄ — Pewnego dnia do wsi przyjechał Omenzeter z żandarmami. Wiedzieliśmy, że stanie się coś złego. Niedługo potem nastąpiły aresztowania, wywieźli 39 osób — zeznaje jeden ze świadków.

Omenzeter brał udział w aresztowaniach we wsi Łaznowek. Zabrał wtedy około 20 osób i wywieźli do Oświęcimia. Nikt z nich nie wrócił — mówi inny świadek.

Omenzeter trzy lata temu aresztował mego męża, Mieczysława Babe, który do dzisiaj nie wrócił. Aresztował też mego brata i Malinowskiego, Makowca, Zientare. Żaden z nich nie dał o sobie znaku życia i żaden nie wrócił.

Omenzeter bijł ludzi kolbą karabinu lub rewolweru. Wszyscy go unikali, z drogi mu schodzili. Był postrachem całej gminy — zeznają zgodnie świadkowie.

ZBRONIE OMENZETERA

Oto częściowa lista ofiar Omenzetera: aresztował Józefa Trele, Józefa Mieszala, Józefa Sochę, Bolesława Malinowskiego, Mieczysława Ba-

be, Władysława Wachowca, Stanisława Zientare, Jana Stasiaka, Aleksandra Knapa, Władysława Klejnika, Zygmunta Polcia, Franciszka Ziemińskiego, wysłanych do obozów koncentracyjnych, gdzie większość z nich zmarła; brał udział w aresztowaniu Władysława Świetnickiego, zabitego przez żandarmów; wysłał Polaków na niewolnicze roboty do Niemiec; pobił Aleksandra Sulikowskiego, Władysława Wachowca, Stanisława Krukowskiego, Piotra Woźnego, Antoniego i Władysława Piekaraków, Stanisława Sale, Aleksandra Knapa, Zygmunta Polcia oraz wielu innych. Połącz. na skutek ciężkiego pobicia, zmarł; staruszkę Mariannę Woźniak wrzucił do stawu; Antoniego Piekarskiego wyrzucił z gospodarstwa, wymuszał od Polaków różne świadczenia pod groźbą wysłania na roboty do Niemiec lub aresztowania i wywiezienia do obozów koncentracyjnych.

Zeznania świadków potwierdzają wszystkie przestępstwa strasznego wójta z Ciosny. Ze względu na wielką ilość świadków, proces skończy się dopiero w dniu jutrzejszym.

12 lat więzienia za zbrojny napad

wydział Karny Sadu Okręgowego rozpatrywał wczoraj w trybie dorocznym sprawę Wacława Rubaszewskiego, oskarżonego o napad i zabójstwo.

W nocy na 7 stycznia 1946 r. Rubaszewski uzbrojony w karabin, napadł na Franciszka Skudłaka, mieszkańca wsi Salomeika, powiatu brzezińskiego i oddał w jego kierunku 3 strzały, zamierzając strzelać dla postrachu w górę. Jedną z kul ugodziła Skudłaka w klatkę piersiową, powodując śmierć.

Sąd, stwierdziwszy, iż zabójstwo nie było dokonane z premedytacją, wydał na Rubaszewskiego wyrok: 12 lat więzienia.

Rozprawie przewodniczył sędzia Maurer, oskarżał prokurator Winiński.

Wzdłuż i wszerz Polski

WSIE NASZEGO ZACHODU CZEKAJA NA POLSKICH OSADNIKÓW. Miasta Dolnego Śląska i Pomorza Zachodniego renolonizują się w szybkim tempie. Ich chłonność osadnicza obecnie jest już stosunkowo niewielka. Natomiast liczne gospodarstwa wiejskie czekają na osadników.

Na Pomorzu Zachodnim osiedlono 230 tysięcy Polaków — rolników. Według ostatnich obliczeń jeszcze około miliona Polaków musi przybyć na te ziemie.

Na Dolnym Śląsku na 92 tysiącach gospodarstw osadzono 49.356 rodzin, co oznacza, że t.zw. „chłonność” została wyczerpana w 57 proc.

Poniżej, opierając się na cyfrach, publikowanych przez „Polskę Zachodnią, podajemy dane, dotyczące chłonności osadniczej w powiatach, najbardziej zaludnionych.

POMORZE ZACHODNIE: pow. Kamień — wyczerpano 14% możliwości osadnictwa, pow. Chojnice — 30% możliwości osadnictwa, pow. Koszalin — wyczerpano 54% możliwości osadn., pow. Wałcz — wyczerpano 57% możliwości osadn., pow. Choszczno — wyczerpano 58% możliwości osadn., pow. Zagórze — wyczerpano 62% możliwości osadn.

DOLNY ŚLĄSK: pow. Bolesławiec — wyczerpano 10% możliwości osadnictwa, pow. Żuraw — wyczerpano

24% możliwości osadn., pow. Szprotawa — wyczerpano 29% możliwości osadn., pow. Żagań — wyczerpano 34% możliwości osadn., pow. Bystrzyca — wyczerpano 37% możliw. osadn., pow. Złotoryja — wyczerpano 40% możliwości osadn., pow. Zgorzelce — wyczerpano 45% możliw. osadn., pow. Lwówek — wyczerpano 48% możliwości osadnictwa.

Jak z powyższego zestawienia wynika — czeka nas jeszcze poważny wysiłek, mający na celu załudnienie obszarów zachodniej Polski.

SZPITALNICTWO NA POMORZU ZACHODNIM. Na terenie Pomorza czynnych jest 50 szpitali, w tym 16 zakaźnych. Odczuwa się brak fachowych sił lekarskich. Jeszcze 200 lekarzy (szczególnie chirurgów i wenerologów), 100 dentystów i 200 dyplomowanych pielęgniarce powinno być zatrudnionych na tych terenach.

3 TYSIĄCE WARSZTATÓW. W województwie warszawskim uruchomiono 3.000 warsztatów rzemieślniczych. Obsadzeniem niezalanych jeszcze placówek i szkoleniem kadr zajmie się Izba Rzemieślnicza w Szczecinie.

NAJMLÓDZY REKTOR W POLSCE. Jest nim 40-letni prof. dr Edward Grzeszowski. Prezydent KRN mianował go ostatnio rektorem Akademii Lekarskiej w Gdańsku. PIERWSZY POLSKI OBIEKTYW

FILMOWY. Inżynier Matysiak z Jeleniej Góry skonstruował doskonały obiektyw (120 mm), przewyższający jakością słynne soczewki Buscha.

SZKŁO DLA POMORZA. Wojewódzki Komitet Odbudowy rozdzielił między robotników oraz inteligencję pracującą część posiadanego zapasu szkła po 100 zł za 1 m kw. Kupiectwo pomorskie nabywać może szkło okienne po 200 zł za 1 m kw.

WYPRAWA PODZIECI POLSKIE. Z Bydgoszczy do Bawarii wyruszy pociąg P.C.K. Celem podróży jest odnalezienie polskich dzieci, ukradzionych przez Niemców w czasie wojny. Zgłoszenia wywiezionych dzieci należy kierować do P.C.K. w Bydgoszczy (ul. Toruńska).

ZELEKTRYFIKOWANIE 30 WSI W KIELECCZYŹNIE. Trzyletni plan elektryfikacji kraju entuzjastycznie został powitany przez chłonną w kielecczyźnie. Gospodarze sami energicznie przystępują do pracy. I tak w Jasieńcu Hycymkim przeprowadzono 25 km przewodów, a we wsi Gruszcze, gm. Samsonów — 80% mieszkańców korzysta z dobrodziejstwa światła elektrycznego.

Obecnie kielecczyzna przechodzi do akcji zakrojonej na szeroką skalę. W wyniku obrad wojewódzkiej konferencji gospodarczej uchwalono zelektryfikowanie 30 wsi kieleckich do 15 lipca 1946 r.

DZIENNIK SPORTOWY

Przed rewia pań o mistrzostwo Polski w koszykówce

Jesteśmy w przededniu wielkiej imprezy sportowej, która rozpocznie się już w najbliższy piątek i będzie trwała przez sobotę i niedzielę włącznie. Impreza ta będą mistrzostwa Polski pań w piłce koszykowej.

Przyjeżdża do nas najsilniejsze drużyny z całego kraju. Zaczyna się one zjeżdżać już w czwartek, ażeby rozpocząć po podróży, zapoznać się z salą i stanąć do walki.

Na temat tych zawodów rozmawiam z prezesem Kościelskim, który jest zdania, że poziom ich będzie wyrównany.

Która z drużyn posiada największe szanse zdobycia zaszczytnej tytułu?

Chyba Warta z Poznania, a i nasza drużyna z Łodzi — TUR nie pozostanie zapewne na szarym końcu. Jeżeli przyjedzie Karczmarszycówna, to szanse TUR wzrosną niewspólnie. Jest to bowiem jedna z najlepszych koszykarek Łodzi.

Zawody będą się odbywały w sali YMCA. Pewna inowacja będzie wprowadzenie białego tła tablic przy umocowanych koszach. Tablice te musimy koniecznie — mówi prezes Kościelski — pomalować. Istnieje również projekt ufundowania jakiejś nagrody przedchodnie. Już tak się ufarlo, zwycięzcom, że w walkach o mistrzostwo Polski powinny istnieć nagrody przechodnie. Mamy z tym pewien kłopot, ale nagroda się znajdzie.

He ostatecznie drużyn będzie walczyło w Łodzi?

AZS (Warszawa), Społem (Warszawa), Warta (Poznań), TUR (Łódź) i „Zjednoczone” (Łódź). Ogółem

więc będziemy mieli 5 zespołów. Zespoły te rozegrają łącznie 10 spotkań. Pierwszy mecz odbędzie się już w piątek o godz. 18. Będzie to spotkanie o charakterze lokalnym, spotkają się bowiem ze sobą dwie nasze łódzkie drużyny, a mianowicie TUR ze Zjednoczonymi, w godzinę później zaś będą między sobą walczyły drużyny warszawskie: „Społem” z AZS. Najciekawiej zapowiada się program sobotni. O godz. 10 Warta poznańska będzie walczyła z TUR (Łódź). Spotkanie to może zdecydować w dużej mierze o mistrzostwie. Nie bez znaczenia będzie również mecz Zjednoczonych z AZS warszawskim, który zostanie rozegrany bezpośrednio po meczu TUR — Warta. Po południu zawody odbywać się będą od godz. 18.

Ostatni mecz mistrzostw rozegrany zostanie w niedzielę o godz. 19. Będzie to spotkanie Warty poznańskiej z drużyną Społem z Warszawy.

Zainteresowanie tymi zawodami zwiększa się coraz bardziej z każdym dniem i nie ulega wątpliwości, że sala YMCA zapełni się szczerze publicznością.

Mistrzostwa szermiercze Polski w Łodzi

Dowiadujemy się, że mistrzostwa Polski w szermierce miała się odbyć w Łodzi. Zawody odbędą się w końcu marca.

Czeka więc nas jeszcze jedna ciekawa impreza szermiercza z udziałem wszystkich najlepszych fехmistrzów Polski.

48 lekkoatletów w Olsztynie

Do zimowych mistrzostw Polski w lekkiej atletyce stanęło ogółem 48 zawodników na czele z Gierutą Stanisławskim i Kwaśniewską.

Ilość nie jest imponująca. Jeżeli chodzi o zawody tej miary co mistrzostwa Polski, to nie możemy z tym się zgodzić by w przyszłości

PZLA miał prawo decydować się na podobne eksperymenty.

Całkowita wina za brak lekkoatletów z Łodzi i Krakowa ponosi PZLA.

Osiągnięte wyniki przedstawiają się następująco: kula — Gierutto 13.90, tyczka Grohman 3.40, w dal Miłoszewski 6.25, bieg 1000 mtr. Stanisławski 2:59,5, skok w dal pań Kwaśniewska 4.39, a bieg 60 mtr. również Kwaśniewska 9,1 sek.

Jesteśmy przekonani, że następne zimowe mistrzostwa zgrupują na starcie tej czy innej hali sportowej przynajmniej pięć razy tyle zawodników.

Juniorzy Warty w Łodzi

Istnieje projekt rozegrania zawodów bokserskich między juniorami Warty z Poznania a zespołem juniorów EKS.

Decyzja w tej sprawie ma zapaść w najbliższym czasie.

Tysiące ludzi cierpi głód

— Czyś złożył ofiarę na Pomoc Zimową? —

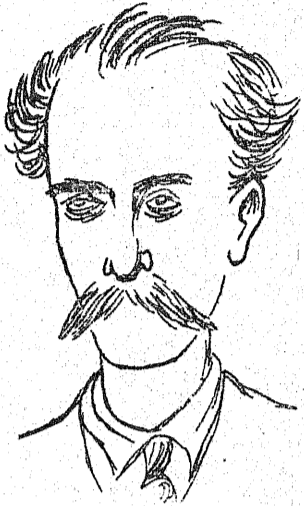
Wyniki Wielkiej Ankiety „Dziennika Łódzkiego”

Kto jest najpopularniejszym człowiekiem Łodzi?

Profesorem:

J. M. Rektor U Ł prof. dr Tadeusz Kotarbiński

na którego padło 39.002 głosów



Na początku — jak zwykle — w kilku słowach prolog: znakomity filozof, świetny filolog, Mąż uczony, persona naukowo

grata, jednocześnie nie od dziś — znany demokracja, Demokracja i czuły opiekun młodzieży. To pewne, że nie każdy może z nim się mierzyć, gdyż prawdziwym przymiotem swą sławę zawdzięcza Rektor U. Ł. inaczej — J. Magnificencja. ETIENNE

Jego Magnificencja Rektor Uniwersytetu Łódzkiego prof. dr Tadeusz Kotarbiński urodził się w Warszawie 31 marca 1886 r. Ojciec jego był artystą malarzem i profesorem Akademii Sztuk Pięknych. Naukę pobierał T. Kotarbiński w gimnazjum carskim, co znalazło swój epilog w czynnym udziale w strajku szkolnym. Nie od razu zdecydował się co do kierunku studiów wyższych. Dopiero po różnych próbach wybrał filozofię i filologię klasyczną, którym to przedmiotom poświęcił trud swojego życia.

Wśród swoich profesorów wspomina Rektor prof. Kazimierza

Twardowskiego. Uczony ten otrzymał swego czasu nagrodę naukową miasta Łodzi. Po nim odziedziczył Rektor zainteresowanie t.zw. teorią sprawnego działania której hasłem jest uczyć ludzi sprawnie pracować.

Wracając do „curriculum vitae” zanotować należy rok 1912 — rok ukończenia Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie. Później uczy przyszły Rektor języków starożytnych w szkole średniej, ale już od roku 1918 wykłada filozofię i logikę na Wydziale humanistycznym Uniwersytetu Warszawskiego.

W długim okresie swojej pracy profesorskiej napisał Rektor szereg dzieł naukowych w różnych językach, z których wspomnieć należy „Uniwersytecki podręcznik logiki”. Rektor dr Kotarbiński jest doktorem honoris causa uniwersytetu w Sofii.

Bardzo blisko był i jest związany Rektor dr Kotarbiński ze Związkiem Nauczycielstwa Polskiego, postępową awangardą inteligencji polskiej. Rektor czuje się całą duszą członkiem Związku, a sytuacja nauczycielstwa bardzo leży mu na sercu.

Rektor zawsze sympatyzował z lewicą społeczną, był czynny w ruchu wolnomyślicielskim, a hasło indywidualnej wolności duchowej jest mu szczególnie drogie. Latem ub. r. objął obecne swoje stanowisko, wykazując wiele energii i poświęcenia dla spraw Uniwersytetu Łódzkiego.

Takiemu to człowiekowi powierzyło Państwo zaszczytne, a zarazem odpowiedzialne stanowisko wychowawcy młodego pokolenia.

Kolektury rozpoczęły już wymianę i sprzedaż losów III klasy 46 Loterii. Ciągnięcie 12 i 13 marca 1946

Rektor wita mnie swym ujmującym uśmiechem. Sądzi w pierwszej chwili, że chodzi o zwykły wywiad. Dopiero moje wyjaśnienia wprawiają go w niemałe zdziwienie.

— Więc mnie uznano za najpopularniejszego w Łodzi profesora wyższej uczelni?

— Tak jest. I to dużą przewagą głosów.

Rektor prof. Kotarbiński do Czytelników „Dziennika Łódzkiego”

„Często — choć bynajmniej nie zawsze — bierze człowiek należną odpłatę za to, co wyrządził bliźniemu. Profesor wystawia cenzurę uczniom, więc nie dziwnego, że sam musi niekiedy zasiąść na cenzurowanym. Wbrew oczekiwaniu zdawszy pomyślnie egzamin z popularności, nie mogę nie zastanowić się nad samym przedmiotem egzaminu. A oto wynik tej kontemplacji. Popularność bywa dwojakiego rodzaju. Polega ona bądź na tym, że człowiek jest znany, bądź na tym, że jest

— Jest to dla mnie kompletną niespodzianką. Nie przypuszczałem, że jestem tak popularny wśród szerokiej mas.

— Sądzę, że niemało zaważyły tu głosy 6.000 studentów uniwersytetu.

— A teraz proszę pana Rektora o skrócenie paru słów do czytelników „Dziennika Łódzkiego”.

uznany. Popularność pierwszego rodzaju wynika z sytuacji, popularność drugiego rodzaju, jeśli uzasadniona zawiera w sobie pierwiastek zasługi. Ankieta „DZIENNIKA ŁÓDZKIEGO”, mocą samego swego założenia, prowadziła do informacji tylko w pierwszej sprawie. Jednak wdzięcznym jestem za nią, gdyż pośrednio zwróciła uwagę Czytelników na Uniwersytet Łódzki. Obyż życzliwa i czynna myśl o nim stała się powszechna!”

WŁADYSŁAW ORŁOWSKI

Komunikat rektoratu Uniwersytetu Łódzkiego

Rektorat Uniwersytetu Łódzkiego komunikuje, że otwiera się nowy kurs wstępny z początkiem marca br. dwudziestosiedmiodziennej dla tych, którzy mają zaświadczenia Komisji Weryfikacyjno-Kwalifikacyjnej danego Kuratorium Szkolnego. Ukończenie tego kursu z wynikiem pomyślnym daje możliwość młodzieży zapisania się na jeden z sześciu wydziałów Uniwersytetu Łódzkiego z końcem września rb.

Zapisani na ten kurs i zainteresowani nim zbiorą się w czwartek dnia 7 bm. o godz. 16-ej w sali wykładowej Uniwersytetu Łódzkiego w Łodzi, przy ul. Curie-Skłodowskiej 11 (dawna Podleśna) gdzie kierownik kursu zapozna zebranych z nauką na wspomnianym kursie.

CIEKAWY CZWARTKI

„Czytelnika”

W najbliższy czwartek, dn. 7.2. ub. r. o godz. 18 w sali odczytowej spółdz. wyd. „Czytelnik”, odbędzie się odczyt prof. Uniw. Łódz. dr. Jerzego Rutkowskiego, pt. „Rak i walka z nim” — ilustrowany przezroczeniami. Cena biletu zł 30. Dla członków sp. wyd. „Czytelnik” i dla młodzieży zł 20. Przedprzedaż w księgarni „Czytelnik” — Piotrkowska 96.

Po prostu

Ktoś tu doi

Po co się daje kartki na mleko? Czy tylko dlatego, aby mieć trochę „zajęcia” przy odbieraniu i rejestrowaniu ich? Innym bowiem korzyść narazie nie widać. Niewykorzystaną karikę przy końcu miesiąca wyrzuca się, względnie używa do innych celów — tak skarży się nasza czytelniczka, pisząc nam, że w styczniu otrzymała na karikę mleczną dla swego dziecka 2 litry mleka, w grudniu zaś... ćwierć litra.

Jak wiemy, że na terenie Łodzi wszystkie dzieci do lat 6 powinny otrzymywać 1/4 litra mleka dziennie; wiemy także, że aby przydzielić ten mógł być zrealizowany, rolnicy winni dostarczyć w ramach świadczeń rzeczowych 24 tys. litrów mleka dziennie. Ale i to także wiemy, że rolnicy dostarczają z tego zaledwie 50 proc. Trudno więc się dziwić, że matka, która nie może sobie pozwolić na codzienny wydatek 25 zł. za litr mleka — daje swemu dziecku czarną kawę. Norma ćwierć litra może ostentacyjnie wystarczyć na cały dzień, ale w żadnym wypadku nie na miesiąc.

Dużo się już mówiło i pisało o przydziałach mlecznych, wysuwano wiele projektów, zmierzających do opamiętania sytuacji, nawet je realizowano. W rezultacie tych wszystkich usiłowań i zabiegów w styczniu matka-rolniczka otrzymała tylko o 1,75 l. mleka więcej niż w poprzednim miesiącu.

Ciekawe jest jednak bardzo, dlaczego sklepy rozdzielcze — nie mając i nie wydając mleka, wycinają z kart mlecznych wszystkie kupon-y? Ekspedienci i kierownicy tychże sklepów tłumaczą się rozporządzeniem władz aprowizacyjnych. Tłumaczenie doskonałe, bo wiadomo: rozporządzenie władz — rzecz święta. Tak więc, aby wydać ćwierć litra mleka Spółdzielnia przy ul. Narutowicza 25 wycina 15 kuponów.

„W tej samej mleczarni można bez trudu dostać mleko po 25 zł. Ile kto chce — pisze nasza czytelniczka, — Dżiwnne jest to wszystko...”

Rzeczywiście dziwne.

Bo albo mleka nie ma — nie ma go wówczas w mleczarniach po 25 zł. — i wtedy rzeczą władz aprowizacyjnych jest przedsięwziąć nowe kroki, albo, jeżeli sytuacja uległa poprawie i jest nadziejna na dalsze polepszenie, niechże Wydział Apropowicji i Handlu w Łodzi nie wydaje niepotrzebnych zarządzeń dających szerokie pole do popisu dla nieuczciwych kierowników sklepów rozdzielczych. Ogół konsumentów nie orientuje się przecież, czy mleka rzeczywiście nie ma i co się dzieje z wyciętymi kuponami? Kończy się przeważnie na narzekaniu.

A trzebaby przecież narezekanie wyjaśnić tym wszystkim stroskanym matkom, jak to właściwie jest? Czy nadal mają pozwalać na wycinanie kuponów i zamiast otrzymać mleko na kartki, płacić w tej samej mleczarni cenę rynkową?

A przede wszystkim trzeba by wyjaśnić, co się na prawdę dzieje z tymi kuponami? I.

Zamiast korespondencji ze Szwecji

Praktyka dzienna karska polega m.in. na pewnych szablonach. Przyczyna tego leży nie tylko w nawykach, nie zawsze także w braku inwencji, ale w tym, że niektóre przejawy życia układają się również według szablonów.

Wzemy np. wszelkie akademie okół cznościowe. Wiadomo, że ktoś zagajał, że kilka osób pici mieszanej powołano do prezydium, że żywo reagowano na przemówienia, które zostały wygłoszone przez takich to a takich mówców (tu następuje wyszczególnienie), którzy podkreślili — wypuklając, oraz wypuklili — podkreślając... W takim wypadku zawiedzie wszelka pomysłowość, ambicja zmierzająca do oryginalności, talent i polot: rola dziennikarska musi się ograniczyć do napisania suchego, pozbawionego wynalazczych momentów, sprawozdania.

Ale są znów rodzaje pracy dziennikarskiej, które pozwalają a nawet wymagają własnego, charakterystycznego wyrazu. Np. reportaże i korespondencje. Zarówno z kraju jak z zagranicy. Niestety, gros dziennikarzy o tym zapomina, umiarkowanie twórczego i myślowego, idąc

po tzw. linii najmniejszego oporu.

Od pewnego czasu przestałem czytać regularnie pojawiające się w prasie polskiej korespondencje z zagranicy. Mam tego dość. Po przeczytaniu dwóch — trzech takich elaboratów sam — siedząc we „Fraszce” — mogę pisać korespondencje zagraniczne. Np... W Czechosłowacji wszystko dają na kartki, które po czesku nazywają się „listkami”. System kartkowy — dzięki wyrobieniu „poleczemu” — jest tu absolutnie przestrzegany.

Podobnie ma się sprawa w Anglii, gdzie kartkowne są nie tylko artykuły żywnościowe, ale i przemysłowe. Niekiedy bardzo trudno o realizację kuponów przemysłowych, opiewających na Lucil: albo jalto. Poza tym wyrzysce są kolejki. Kolejki, w przeciwieństwie do obyczajów panujących w Polsce, nikt tam nie narusza, oprócz Jana Kotta, który publicznie przyznał się do tego w czasie piśmie „Przebieg”. Istnieje w Anglii „czarny rynek”, ale w tej dziedzinie obrotu towarowego — według reportaży pojawiających się w prasie polskiej — królują Polacy. Poza tym jak zwykle, w Londynie panuje mgła...

Proszę, w kilku zdaniach wyczerpałem materiał, który nam przynoszą niektóre reportaże zagraniczne. Żeby je pisać, wcale nie trzeba jeździć za granicę, narażając się na koszty.

Jeszcze gorzej przedstawia się sprawa z reportażami krajowymi, oraz lokalnymi, tzn. z terenu, pozostającego stale w zasięgu danego pisma.

Jeśli chodzi o naszą Łódź, to nie czytałem ani jednego reportażu w pismach warszawskich i prowincjonalnych, gdzieby nie była ona nazwana polskim Manchesterem (ostatnio w „Rzeczypospolitej” z 26.2.46 roku). Szkoda, że nie wiedzą o tym dziennikarze zagraniczni, a w danym wypadku angielscy.

Można było by bowiem zorganizować wymianę, układając schemat według wzoru:

- 1) Łódź — polski Manchester; Manchester — angielska Łódź;
- 2) Kraków — polskie Ateny; Ateny — grecki Kraków;
- 3) Monopol Zapalczany — polski Prometeusz (jak wiadomo, w swoim czasie wykradł bogom olimpijskim ogień czyli — pomijając pewien dłuższy rozwój procesów produkcyjno-technicznych — zapalki); Prometeusz — grecki Monopol Zapalczany itd...

Ale miało być o Szwecji (tam też są kartki, jednak tylko na pewne produkty, jak np. na mięso!)... Otóż parę dni temu, jako niezaproszony gość, znalazłem się przy ul. Narutowicza w gmachu „Filmu Polskiego” na pokazie oryginalnego filmu szwedzkiego najnowszej produkcji, który nazywa się w tłumaczeniu „Niebo”. Film ten przystano jako okazowy (prawdopodobnie należy rozumieć, że jako pokazowy!) z propozycją zakupienia go dla eksploatacji w Polsce. Po obejrzeniu tego filmu, mógłbym napisać „korespondencję oryginalną” o szwedzkiej sztuce kinematograficznej. Ale jestem za skromny i odrzucając ją, przyznaję się, iż widziałem go w Łodzi przy ul. Narutowicza. To wystarczy, aby wysnuć pewne wnioski. Niestety, nie jest dobrze z filmami w Szwecji, która przecież jest państwem właśnie o bardzo wysokiej kulturze filmowej i o dużych w tej dziedzinie tradycjach.

Film „Niebo” prawdopodobnie nikogo by u nas nie zainteresował, pomimo wyjątkowo doskonałej realizacji, świetnych zdjęć, ładnych twarzy i dobrej gry. Jego problematyka ludzi, którzy przeszli wojnę i okupację, może najwyższej uwarunkować, oczywiście, zdziwić. Powiem jeszcze więcej: nawet przed wojną na

nikim nie wywarłaby wrażenia. Jest to film mistyczny - religijny, który chce przeprowadzić tezę, iż cuda mogą się dziać, jeśli zechce się w nie wierzyć. Młodzieniec, kandydat na pastora, na skutek przeżyć natury religijnej, popada w abnegację życiową i wreszcie wydaje mu się, iż jest Chrystusem. Jako Chrystus wskrzesza zmarłą żonę swego brata, nie wywołując tym nawet jakichś odruchów zdumienia wśród swoich najbliższych. Zdumienie natomiast ogarnia widza.

Otóż, nie wyjeżdżając wcale do Szwecji, mogę powiedzieć, iż źle jest z filmem szwedzkim. Na tę ocenę nie może wpłynąć nawet ten usprawiedliwiający fakt, że Szwecji wojna właściwie nie dotknęła, że była ona raczej tylko widzem, bezpiecznym siedzącym w łóżu. Filmy kilku innych państw wszystkie już oglądały na naszych ekranach. Też na ogół nas nie zadowolily.

Jak się okazuje, sztuka filmowa także znalazła się w impasie. Złota szczyta, w obliczu tego straszliwego kataklizmu, którym była wojna ze wszystkimi jej konsekwencjami.

Nadal — pozostaje cierpliwe oczekiwanie na tych, którzy dadzą utwór ścisły wyraz przeżyciom lat ostatnich.

JAN ZAGOŚCINSKI

GRAND CAFÉ

PIOTRKOWSKA 72
Początek o godz. 20-ej
Wstęp bezpłatny

„OSTATKI“

Zabawa do białego rana

WYSTĘPY ARTYSTÓW
ZNAKOMITA ORKIESTRA
JAZZOWA

M. KLECKI I JEGO SWING CLUB

GOSPODA ARTYSTÓW (TABARIN) Narutowicza 20

WTOREK, 5 marca
ŚLEDŹ W MASCE
Występy wybitnych artystów w maskach
Początek o godzinie 21-ej — Koniec nad ranem
KONKURSY I TYSIĄCE NIESPODZIANEK
Wstęp ZŁ 100,—
Maski można nabywać na miejscu

Teodolity — Niwelatory
Sprzęt mierniczy — lornetki
MIKROSKOPY
APARATY — FOTO — OKULARY
Warsztaty Opt. i Mechaniki Precyzyj.
WESOŁOWSKI,
NIEBALSKI i S-ka
Łódź, Nowomiejska 3, tel. 145-65.

Zjednoczenie Stoczni Polskich
PRZYJMIE NATYCHMIAST:
konstruktorów silnikowych,
inżynierów,
techników,
kreślarzy
ZGŁOSZENIA OSOBISTE: GDAŃSK, STOCZNIA Nr 1.
BIURO KONSTRUKCYJNO - SILNIKOWE. (kr.)

Z dnem 1. III 1946 r. została uruchomiona sieć komunikacji osobowo - towarowa na trasie
Łódź, Poddębice, Uniejów
Dojazd z Łodzi, ul. Lutomska 13 — codziennie godz. 9-16-16-16, Przyjazd godz. 8-12, 12-30
Uwaga: Transporty towarowe na cały obszar Polski.
Informacji udziela biuro Łódź, ul. Lutomska Nr 13.
Przedsiębiorstwo
Komunikacyjno - Transportowe Inwalidów Wojennych R. P. w Łodzi.

BARWNIKI NA TEKSTYLIA — SKÓRY — FUTRA
tylko pierwszorzędnej jakości
ZAKUPOJE
FARBIARNIA - PRALNIA CHEMICZNA — GNIEZNO
ul. Roosevelta 54-56. — Telefon Nr 13-55.

ZOFIA NAŁKOWSKA
GRANICA
Powieść, Wyd. 5
Str. 275. — — Cena zł. 140
Spółdzielnia Wydawnicza „CZYTELNIK”

Aromaty owocowe
do lemoniad, soków, wódek itp.
polecamy
Piotrkowskie Zakłady Chemiczne
ŁÓDŹ, ŚRÓDMIEJSKA 22, tel. 200-32
Kupujemy
Olejki do perfum, mydła i tunc. (Ag)

Skórki cielece, pasy
zakupimy
Telefon 152-03

Wosk montunowy
najwyższy gatunek
używany powszechnie do
wyrobu past do obuwia
Polecac: Przemysł Chemiczny
„PILICA” Sp. z o. o. w Łodzi,
ul. Wólczańska 139, tel. 148-28.
(1761)

OGRÓD ZOOLOGICZNY
„ZDROWIE”
Dojazd tramwajem Nr 9, Otwarty
codziennie od 9-ej do zmroku. (kr)

Plan inwestycji spółdzielczych

W ramach państwowego planu inwestycyjnego, mającego objąć okres od 1. IV. do 31. XII. br., spółdzielczość polska przystąpiła do opracowania planu inwestycji spółdzielczych. Plan obejmuje potrzeby spółdzielni i centrali spółdzielczych, wymagających pomocy państwa w formie kredytów bankowych, ulg podatkowych oraz przydziałów materiałów inwestycyjnych. Poszczególne spółdzielnie są obowiązane złożyć odpowiednio wnioski do 7 marca w okręgach Związku Rewizyjnego Spółdzielni RP.

Plan inwestycyjny ruchu spółdzielczego ma umożliwić najbardziej racjonalną gospodarkę zapasami materiałowymi i kredytami oraz usprawnić wykorzystanie fachowego elementu ludzkiego. Należy zaznaczyć, że państwowy plan inwestycyjny na rok bieżący poprzedza trzyletnie planowanie, które ma objąć lata 1947, 1948, 1949. Ze względu na poważny udział spółdzielczości w życiu gospodarczym kraju, jest rzeczą niezwykle ważną, aby planowanie spółdzielcze objęło wszystkie istotne potrzeby tego ruchu.

Lekarze

- Dr med. WIELICZANSKI Henryk, spec. choroby płuc (gruźlica) i serca, leczenie odmą sztućzną, ul. Piotrkowska 152, m. 3, tel. 183-16, przyjmuje 3-5 po poł. (838)
Dr L. RÓŻYCKI, specjalista chorób kobiecych i akuszerii ul. Legionów Nr 9, tel. 166-29 (1016)
Dr LIBO ALEKSANDER, chor. uszu, gardła i nosa. — Przejazd 6, od 8-10 i 4-6 godz. Tel. 101-50. (Ag)
Dr S. ZURAKOWSKI (z Warszawy), specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłucnych — przyjmuje: Łódź, Piotrkowska 33 godz. 12-1 i 3-6.
Dr ANNA RACHWAŁOWA, choroby kobiece, wewnętrzne, leczenie żyłaków. Przyjmuje od 12-1 i 3-5. — Sienkiewicza 37-15, tel. 141-40. (1649)
Dr med. CIESNOWSKI Michał, specjalista chorób uszu, nosa i gardła. Łódź, Legionów 9, tel. 156-10. Przyjmuje 15-18. (Ag)
Dr med. B. TOLCZYŃSKI, st. asystent Uniwersytetu Łódzkiego. Choroby uszu, nosa i gardła. Sienkiewicza 37, przyjmuje 3-6 pp. (1757)
Dr REICHER, specjalista chorób wenerycznych. Południowa 26 — przyjmuje 2-5. (Ag)
Dr PIWECKI ALEKSANDER, choroby wewnętrzne. Piotrkowska 35, przyjmuje 3-6. (1557)
Dr ANATOL MIKULKO, specjalista chorób kobiecych, przyjmuje od 3-6 po poł. Bandurskiego 8 (róg Al. Kościuszką 96). (R)
Dr med. I. VOGEL, ze Lwowa, specjalista chorób kobiecych i akuszerii ul. Narutowicza 4, przyjmuje 3-6. (Ag)
Dr med. GUSTAW MARKIEWICZ, specjalista chorób wenerycznych i skórnych Piotrkowska 109, m. 6. (Ag)
Dr med. E. MIKULICZ ze Lwowa, lekarz-dentysta, specjalista w leczeniu chorób dziąseł i jamy ustnej. Zawadzka 17 tel. 144-95. (ag)
Dr med. WIKTOR PIESKOW z Wilna — choroby nerwowe i wewnętrzne (przemiany materii) — ordynuje obecnie: ul. Zawadzka 3, m. 7, godz. 3-5. (ag)

OGŁOSZENIA DROBNE

- Dr med. KUDREWICZ ZYGMUNT, specjalista chorób wenerycznych i skórnych, Piotrkowska Nr 106. — Przyjmuje od 8-12 i od 4-8. (Ag)
DENTYSTA Wodnicki Stanisław, specjalność korony i mostki porcelanowe, Andrzeja 11, tel. 154-12. (1026)
LEKARZ - DENTYSTA Jadwiga Piotrowska z Wilna, przyjmuje 11-2 i 4-6, Śródmiejska 26. (710)
ALICJA BURAKOWSKA, lekarz-stomatolog z Warszawy. Leczenie jamy ustnej i zębów. Pracownia zębów sztucznych. Andrzeja 2, godz. 11-1 i 4-7. (1620)
WARSZAWSKIE LABORATORIUM DENTYSTYCZNE uzupełnia precyzyjnie wszelkie braki w uzębieniu, Piotrkowska 25, m. 41. (624)
Kupno i sprzedaż
BIELIZNE wykwalifikowana poleca Pracownia Bielizny, Zawadzka 1, (Ag)
MECHANIK, Naprawa maszyn do szycia i rowerów, Kupno, sprzedaż, zamiana. Piotrkowska 70. Redzja. (Ag)
OBRAZY religijne, listwy, rami, figury, książeczki do nabożeństwa, łańcuszki, medaliki, kalendarze po cenach najniższych wprost z wytwórni. „BAZAR KATOLICKI” Łódź, Sienkiewicza 49, tel. 157-99. (Ag)
ZABAWKI w dużym wyborze oraz licytacja, licytacja szkolne i biurowe poleca hurtownia Związku Nauczycielstwa Polskiego „Zabawa i Nauka” Łódź, Piotrkowska 190. Na ządanie wysyłamy za zaliczeniem pocztowym. (Ag)
LOSZY loterii klasowej są jeszcze do nabycia w kolekturze Tow. Kred. m. Łodzi, Moniuszki 4, I piętro. (Kr.)
BATERIE tanio, bo bez pośrednictwa, za zaliczeniem pocztowym wysyła fabryka baterii „Zorza” Piotrków Trybunalski, Piłsudskiego 23. Hurtownik na Łódź, sub ruchliwy przedstawiciel poszukiwany. (1654)
ŁÓDÓWKĘ elektryczną 220 V. sprzedam. Tel. 143-65 do godz. 16. Łódź, ul. Łąkowa 10. Firma „Kapała”. (1735)
KUPIE lodówkę elektryczną, tel. 138-52. (1732)
MEBLE do 4 pokoi kupię okazynie. Pilne. Telefonować 160-54. (1745)
KUPIE sztańce akscentryczną i spawarkę elektryczną punktową. Oferty składać w administracji pod „S.P.”. (1713)
FABRYKA cukierków, czekolady i drażetek, Jerzy Karzewski, Łódź, ul. Marii Skłodowskiej Nr 26 (dawniej Podleśna), tel. 106-28 i Rzgowska 8. Poleca największy wybór cukrów. (Kr)
GUMOWE wyroby maczane, potrzebny specjalista, kierownik, wytwórnia w Katowicach. Oferty: „Par” Kraków, Rynek Główny 46 „Guma”.
FABRYCZKĘ lemoniady lub maszynę kupię. Wiadomość: Owocarnia, Piłsudskiego 53, tel. 132-83. (1526)
SPRZEDAJEMY MAKULATURĘ i białki do ołówka. Wiadomość: sklep pomocy szkolnych, ul. Piotrkowska Nr 96. (wt)
SPRZEDAJE oraz wykonuje wszelkie meble tapicerskie. Pracownia tapicerska, Potrkowska 112. (1701)
HURTOWNIA DROG. - APTECZNA Łódź, Al. Kościuszką 22, tel. 147-00. Kupujemy wszelkie chemikalia, specyfiky, zioła, oleje i wszelkie inne artykuły wchodzące w zakres branży aptecznej. (Ag)
FOTOAPARATY małoobrazkowe. Rejtina—Leica—Contax—Rolleiflex i inne kupno i sprzedaż, Jan Pujdak i Ska. Łódź, Piotrkowska 88. (Ag)
KSIĄŻKI polskie i niemieckie stale kupuje Księgarnia Naukowa, Łódź, Piotrkowska 107, tel. 220-53. Na życzenie odwiedzamy w domu. (Ag)
FRYZJERZY! Ondulacyjne płyny „Universal”, inne artykuły fryzjerskie, Łódź, Piłsudskiego 71. Laboratorium Chemiczne. (1751)
DOM SZTUKI, Piotrkowska 84, kupno — sprzedaż obrazów, dywanów, Ocena. Nabywa stare rami. (PAP)
MOTOCYKL stan dobry kupię, telefon 136-85. (PAP)

Lokale

- POSZUKUJĘ mieszkania 2 pokoje z kuchnią i wygodami. Zwrocę koszt remontu. Pośrednicy pożądan. Wiadomość Al. Kościuszką 24, pokój 31, godz. 14-19. (1734)
POSZUKUJĘ pokoju umeblowanego, ewentualnie bez mebli. Pożądane w śródmieściu. Dobrze zapłać. Oferty do administracji „Dziennika Łódzkiego” pod „Natychniast”. (1760)
Różne
PIES brodaczy (Sznancer, czarny, szorstkowłosy, ucięty ogon, wzrost średni — zaginał 22 lutego, Odnalazcę suto wynagrodzę. Wiadomość: Zagajnikowa (Kopcińskiego) 36. Telefon 211-31. (1705)
FOTOGENICZNI są wszyscy, gdy się fotografują w Foto-Atelier H. Śmigacza. — Fotograf filmowy, Piotrkowska 6, tel. 171-81. (Ag)
AGENCJA BROKER, Oddział w Łodzi, Nawrot 8 m. 8, tel. 213-08 Biuro Handlowo - Maklerskie pośredniczy przy kupnie — sprzedaży artykułów technicznych, chemicznych, mineralnych i budowlanych. (pap)
WULKANIZACJA opon rowerowych, detek samochodowych. Śniegowcy, malowanie i naprawa rowerów, spawanie metali oraz wszelkie prace ślusarskie. Gumiński. Żeromskiego 16. (Ag)
ZGUBIONO karty węglowe Nr Nr 1572, 1583, 1574 Szurowskiej Heleny, Golubiewowej Janiny i Golubiewa Mikołaja. (gr)
SKRADZIONO legitymację oficerską i książeczkę rozrachunkową na nazwisko Dąbrowskiego Stanisława — Kopernika 51. (1764)
ZGUBIONO legitymację tramwajową roczną KEŁ na nazwisko Byczkowski Antonia Kilińskiego 245. (1758)
SKRADZIONO palcówkę, kartę pracy i inne dowody na nazwisko Kotwickiej Izabeli — Senatorska 35-37. (1760)
UNIEWAŻNIAM skradzione kartki żywnościowe wyrównawcze, Wojdał Genowefa, ul. Wólca Nr 17.

KALENDARZYK HISTORYCZNY

WTOREK 5 MARCA

- DZIŚ: Hadriana i Teofila słow. Pakosława JUTRO: Popielec Róży i Wiktora słow. Wojsława. 965 Mieszko I przyjmując w Gnieźnie chrześ.

Poświęcenie sztandaru cechowego.

W niedziele przeszedł ulicami miasta ze sztandarem i orkiestrą Cech Zegarmistrzów i zawodów pokrewnych, udając się do kościoła katedralnego. Po mszy św., celebrowanej przez J. E. ks. biskupa Jasieńskiego, odbyła się uroczystość poświęcenia sztandaru Cechu.

Techników gdzie odbyło się symboliczne wbijanie gwoździ i rozdanie nagród mistrzom, którzy chlubnie zdali egzaminy. Przy tej okazji przemówienie wygłosił starszy Cechu, ob. Szubski.

Na uroczystościach obecni byli: wiceprezydent miasta ob. Duniak oraz liczni przedstawiciele władz, duchowieństwa, Izby Przemysłowej, Rzemieśniczej i delegacje innych Cechów.

W dniu tak uroczystym zarząd Cechu zadeklarował za pośrednictwem „Dziennika Łódzkiego” następujące ofiary: 5.000 zł na Pomoc Żmowa, 5.000 zł na odbudowę Warszawy, 5.000 zł na Repatriantów.

Z wkosa

Dookoła „Elektry”, wystawionej z wielkim nakładem pracy przez „Scenę Poetycką” Teatru WP w Łodzi, narasta tzw. huk. A huk — to nie jest rzeczowa dyskusja, lecz niezestrojony, kaskadowy chór najrozmaitszych głosów, w którym jedyńcy ciągnie do sasa a drugi do lasu, Cześć takiego chóru ukazywały nam ostatnie „Szpilki”.

Trochę cierpliwości

„Dlaczego — zapytuje — w robotniczej Łodzi wystawiono „Elektry”, twór tak elitarny, że dostępny tylko zaledwie dla garści wybranych?” Pytanie Dobrowolskiego jest dziwne, bo wydawałoby się, że „Elektra”, która porusza zagadnienie sprawiedliwości społecznej i rewolucji, powinna właśnie odpowiadać „robotniczej Łodzi”.

W sposób trzeźwy usiłuje przystąpić do „Elektry” i poczynił „Scenę Poetycką” St. Ryszard Dobrowolski w „Polsce Zbrojnej”. I on również wymawia Teatrowi WP, że wystawia sztuki — może nie tyle niezrozumiale, ile niezaspakajające potrzeb duchowych dzisiaj.

„Dlaczego — zapytuje — w robotniczej Łodzi wystawiono „Elektry”, twór tak elitarny, że dostępny tylko zaledwie dla garści wybranych?” Pytanie Dobrowolskiego jest dziwne, bo wydawałoby się, że „Elektra”, która porusza zagadnienie sprawiedliwości społecznej i rewolucji, powinna właśnie odpowiadać „robotniczej Łodzi”.

Program radiowy

NA WTOREK, 5. III, 46 r. Fala 224 m 5.57. Kraków, 6.45 W-wa, 7.05 Po znań, 7.15 W-wa, 8.30 Skrzynka poszukiwania rodzin, 8.45 Codzienny

KLUB PICKWICKA Dziś „Cztery Wiek; Fraszkę Polskiej”. Recytują: I. Horecka i I. Sikirycki. KINA

- „Polonia” (Piotrkowska 67); „Te-cza” (Piotrkowska 108) — „Znachor”; „Wisła” (Przejazd 1) „Adria” (ul. Główna 2) — „Muzyka i miłość”; „Bałtyk” (Narutowicza 20) — „Robin Hood”; „Gdynia” (Przejazd 2), „Stylowy” (Kilińskiego 123) — „Powrót do życia”; „Włókniarz” (Zawadzka 16) „Hel” Legionów 2/4 „Ojcowie i dzieci”; „Robotnik” (Kilińskiego Nr 178) — „Halka”; „Przedwiośnie” (Żeromskiego 74/76) „Tatry” (Sienkiewicza Nr 40) — „Manewry miłosne”; „Rekord” (Rzgowska 2) — „Jadzia”; „Bajka” (Franciszkańska 31) — „Biały murzyn”; „Wolność” (Napiórkowskiego 16) — „Roma” (Rzgowska 84) „Miasto chłopców”; „Zachęta” (ul. Zgierska Nr 26) — „Wacusz”; „Muza” (Ruda Pabjanicka) — „Bohater Legii”.

odcinek pow.: „Marcin Kozera” opowiadanie Marii Dąbrowskiej. 9.00 Rozmaitości, 9.10 Program na dzisiaj, 9.15 Przerwa. 11.55 Komunikat meteorologiczny, 11.57 Sygnał czasu i hejnał z W. Łódź Marjańskiej, 12.03 W-wa, 14.40 Muzyka operetkowa z płyt, 14.55 „Łódź pod znakiem szabl” — pog. sport. Jarosława Niecieckiego, 15.05 Zerewa, 15.10 Fantazje na temat oper Pucciniego z płyt, 15.30 Wiadomości z miasta i prowincji, 15.35 „Lwy w Łódzkim Zoo” — pog. Stefana Tarczyńskiego, 15.45 Koncert solistów w wyk.: Krystyna Assai — sopran, Wanda Klimowiczowa — akomp, 16.00 „Goście zapuszną” — słuchow. dla dzieci pióra Krystyny Artymiewicz w reż. Zbigniewa Kopalki, 16.25 W-wa, 19.00 VII audycja z cyklu „Kwartet smyczkowy w rozwoju historycznym” — w oprac. i ze słowem wstępnym prof. Karola Strommenger, w progr. Kwartet A-moll op. 51 J. Brahmsa, 19.30 W-wa, 20.00 Katowice, 20.45 „Kogo wybrać na męża” — groteska wg Mickiewicza w radofon, i reżyserji Tadeusza Łopalewskiego, 21.00 Przegląd wydawnictw w oprac. Zbigniewa Mołskiego 21.10 Koncert w wyk. Wiejskiej Kapeli Edwarda Ciuksy z udziałem Jana Ciżyńskiego — przysięgi, 21.30 Koncert reklamowy, 21.40 Skrzynka poszukiwania rodzin, 22.00 Kraków, 22.30 Koncert Życzeń, 23.00 W-wa 23.35 Program na jutro, Zakończenie audycji i Hymn do 23.40.

„Polonia” (Piotrkowska 67); „Te-cza” (Piotrkowska 108) — „Znachor”; „Wisła” (Przejazd 1) „Adria” (ul. Główna 2) — „Muzyka i miłość”; „Bałtyk” (Narutowicza 20) — „Robin Hood”; „Gdynia” (Przejazd 2), „Stylowy” (Kilińskiego 123) — „Powrót do życia”; „Włókniarz” (Zawadzka 16) „Hel” Legionów 2/4 „Ojcowie i dzieci”; „Robotnik” (Kilińskiego Nr 178) — „Halka”; „Przedwiośnie” (Żeromskiego 74/76) „Tatry” (Sienkiewicza Nr 40) — „Manewry miłosne”; „Rekord” (Rzgowska 2) — „Jadzia”; „Bajka” (Franciszkańska 31) — „Biały murzyn”; „Wolność” (Napiórkowskiego 16) — „Roma” (Rzgowska 84) „Miasto chłopców”; „Zachęta” (ul. Zgierska Nr 26) — „Wacusz”; „Muza” (Ruda Pabjanicka) — „Bohater Legii”.

Z kroniki milicyjnej

Zderzenie samochodów Onegdaj wieczorem zderzyły się dwa auta osobowe, przy zbiegu ulic Sienkiewicza i Nawrot. Oba samochody uległy zniszczeniu. Na szczęście wypadku z ludźmi nie było.

„SLEDZ” DO RANA U PICKWICKA

Dziś, 5-go marca w Cafe-Klubie Pickwicka — „Sledz” — Ostatki Karnawałowe. Rozpocznie go o godz. 10 wieczór i zakończy nad ranem doskonały zespół orkiestry jazzowej Alfredy Bielskiej.

Ofiary

Zamiast kwiatów w dniu imienin ob. Kazimierza Iwanowskiego, wiceministra Leśnictwa, pracownicy Państwowej Agencji Drzewnej „Pagod” — Centrali i Oddziału w Łodzi, składają na PCK zł 1.470. Wojewódzki Cech Zegarmistrzów i Mechaników składa: Na Pomoc Żmowa — zł 5.000. Na Fundusz Odbudowy Warszawy — zł 5.000. Na Pomoc Repatriantom — zł 5.000.

KRONIKA

WAŻNE TELEFONY Woj. Urząd Bezp. — tel. 252-72 Pow. Urząd Bezp. — tel. 130-01 Kom. Miejsk. M. O. — tel. 253-60 Kom. Pow. MO. — tel. 185-02 Pogot. Ratunk. Miejskie — tel. 104-44 Pogot. Ratunk. Ubezp. — tel. 134-15 Straż pożarna — tel. -8 Bjuro numerów — tel. 199-00

DYŻURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Wagnera, (Piotrkowska 67), Ryła (Kopernika 26), Kohna (Pl. Kościelny 8), Hamburga (Główna 50), Groszkowskiego (11 Listopada 15).

TEATR

- Teatr WP. (Cegielińska 27) godz. 19.15 Elektra. Teatr Powszechny TUR (11-Listopada 21) — godz. 19.15 „Świerszcz za kominem”. Teatr Kameralny Domu Żołnierza (Przejazd 34) — godz. 19.15 „Ioch czworo”. Teatr Syrena (Traugutta 4) — godz. 19.15 „Trzej Muszkieterowie”. Studio Muzyczne — „Teatr na pięterku” (Traugutta 1) godz. 19.15 „Z wiosną nadzieje rosną”. Teatr Gong (Południowa 11) — godzina 19.15 „Złote sidła”. Teatr Colosseum (Kopernika 16) — godz. 19.15 — nowy program z Leonem Wyrwiczem na czele.

STANISŁAW SOJĘCKI STEFAN STEFAŃSKI

Ściany mają uszy...

45. POWIEŚĆ

Wprawdzie Kamińskiemu było bardzo pilno otrzymać pochwałę, tym razem jednak uznał, że należy na tę pochwałę trochę poczekać. Zresztą miał nadzieję uzyskać więcej ciekawych szczegółów w końcu z pełnymi rękami stanąć przed majorem. Zawrócił więc z drogi i udał się w kierunku szklanego pasażu, u wylotu którego, dokładnie według opisu, brama prowadziła w giąb szeregu oficyn. — W jednej z nich jest dwupokojowe mieszkanie! — zacierał ręce Kamiński. Szedł powoli po schodach, pogwizdując i obserwując jednocześnie klatkę schodową, jakby ją chciał utrwalić dokładnie w pamięci. Szedł na drugie piętro. Nie było wątpliwości o jakie mieszkanie chodzi, gdyż na tym piętrze były jedne tylko drzwi. Czym upozorować swoją wizytę? Postanowił zapytać, czy nie ma tu pokoju do wynajęcia. Zadzwonił i po chwili za drzwiami dały się słyszeć kroki. Gdy drzwi się otworzyły — Kamiński stracił równowagę. W progu stała — Tomczykówna. Spotkanie było wielką niespodzianką dla obojga. Przyjemną — dla agenta, niemłą — dla Heleny. Niemłą osobście, a bardzo przykrą z uwagi na ukrywających się w mieszkaniu „sublokatorów”. — Wywieszyl — pomyślała z nienawiścią młoda kobieta. — Wywieszyl wszystko, przeklęty szpicel! Tylko

najwyraźniej nie przewidział, że i ja mam coś wspólnego z tymi polskimi „bandytami”. Tak, tego Kamiński, oczywiście, nie mógł przewidzieć. Uplynęło też trochę czasu, nim przyszedł do siebie i wybełkotał uradowany: — Helenko... Droga moja... Wyciągnął ręce, by wziąć dziewczynę w objęcia. Ale Tomczykówna odsunęła go od siebie stanowczym gestem. — Bez czułości. Miałam dość czasu, by się przekonać o tych „gorących” uczuciach. Złożyłeś tego wystarczające dowody, tam, w Łodzi, gdy siedziałam w więzieniu i czekałam na twoją pomoc, oraz tu, w Warszawie, gdy wiozłeś mnie samochodem z gmachu gestapo... Od ciebie tylko zależało, by mniej z tego policyjnego auta wypuścić, ale cóż? Tobie miłszy awans i uznanie niemieckich przełożonych, niż los kobiety, którą podobno kochałeś. — I kocham — przerwał jej gorączkowo Kamiński — Kocham, Heleno, i cały czas myślałem... — Dużo mi z twoich „myśli” przyszło — oświadczyła chłodno dziewczyna. — Zeby nie łut szczęścia i trochę własnego sprytu, to mimo twoich „myśli” już dawno siedziałabym za drutami Oświęcimia albo poszłabym po prostu — pod ścianę. — Ależ nic podobnego — protestował energicznie agent — w Łodzi, przynajmniej, nie mogłem nic zrobić, chociaż, słowo najświętsze, bardzo się starałem. Nawet szef mnie za to zbił po twarzy. Lecz przecież tutaj... Tutaj przestałem ci kartkę... — Nie otrzymałam żadnej kartki — skłamała Tomczykówna — i nie próbuj się wybielać w moich oczach: nie ci to nie pomoże. Ja ci nie wierzę. Nawet dziwię się, że mogę z tobą rozmawiać. Kamiński zdawał się być zupełnie przygnębiony i złamany. Tomczykówna zaś trak-

tując szpiega z góry, pragnęła nie tylko dać upust swojej do niego niechęci i obrzydzenia, lecz chodziło jej o sprawę ważniejszą: o rekonwalescentów, powierzonych jej opiece. Myśląc ciągle o tym, zapytała ironicznie „skruszonego” narzeczonego: — A tutaj, do tego mieszkania, ściągnęła cię moja osoba? To mnie tutaj szukacie? Kamiński szczerwieńiał od wstydu. — Widzisz, Helenko — zaczął bąkać z niepokojem — to wszystko ta psia służba. Raz człowiek wlaź i nie może się wygrzebać. Jestem, widzisz, teraz w nielase u Niemców i muszę ratować skórę... — Kosztem cudzej, co? Za cenę wsypywanych bojowców Polski podziemnej? No, tyle twoja skóra, sam chyba rozumiesz, nie warta i prędko ci spotka bardzo przykry koniec. Prędzej może nawet, niż myślisz. Agent obejrzał się ze strachem po ciemnym przedpokoju i próbował się uśmiechnąć przymilnie, widząc jak Helena podchodzi do drzwi i zamyka je starannie na rygiel. — Ja, moja droga, właśnie przyszedłem ci ostrzec... — Mnie? rzekła kobieta ze zdziwieniem. — Tak, to jest, prawdę mówiąc, nie wiedziałem, że ty tu jesteś, ale skoro już się tak składa, to muszę ci powiedzieć: w tym mieszkaniu ukrywają się polscy bandyci... — Bandyci? — przerwała surowo Helena. — Cłayba — polscy żołnierze... — Dobrze, dobrze, niech będzie — żołnierze, ale dla Niemców to przecież — bandyci. Otóż, widzisz, szofer, ten, co ich do ciebie przywiózł, wszystko wygadał po pijanemu. — I ty na tej podstawie, że ci jakiś pijak nabajał grupstw przyszedł niepokoić porządną ludzi? (D. c. n.)